

PRZEGLĄD BIBLIJNY

NR 12 (2020)

Biuletyn

DZIEŁA BIBLIJNEGO

im. św. Jana Pawła II

DWUNASTY TYDZIEŃ BIBLIJNY

26 IV – 2 V 2020

Materiały

LUBLIN 2020

WIARA – DZIEŁO BOGA W NAS. O ROZUMIENIU „DZIEŁA BOGA” W J 6,29

W Ewangelii Jana znajduje się dość tajemnicza wymiana zdań między tłumem i Jezusem. Na pytanie tłumy: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?” (6,28). Jezus odpowiada: „Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał” (6,29). Czy istnieje różnica między wyrażeniem „dzieła Boga” a stwierdzeniem „dzieło Boga”? Dlaczego następuje zmiana z liczby mnogiej „dzieła Boga” w wypowiedzi tłumy na liczbę pojedynczą „dzieło Boga” w wypowiedzi Jezusa? Czy przez „dzieło Boga” należy rozumieć działania człowieka chciane przez Boga, czy też działania, które wykonuje sam Bóg? Jaka jest relacja tego „działania” do wiary w Jezusa? Spróbujmy przeanalizować ten tekst i odpowiedzieć na te pytania.

Dzieła Boga jako Torá

W tekście Ewangelii Jana, we wcześniejszym kontekście mowa jest o pokarmie, który nie niszczy, ale który trwa i daje życie wieczne (6,27). Co więcej, użyty jest tam czasownik „pracować”, „czynić” (ἐργάζομαι): Jezus wzywa słuchaczy by nie tyle „zabiegali” co dosłownie „pracowali” dla pokarmu, który trwa i daje życie wieczne. Istnieją teksty rabinackie, które utożsamiają trwałą, niebiański pokarm z Torą, Prawem, Pięcioksięgiem. Bardzo możliwe zatem, że słuchacze Jezusa zrozumieli słowa Jezusa o trwałym pokarmie jako wskazanie na Torę, zawierającą 613 przykazań, a zachętę do „czynienia”, „pracowania” jako zaproszenie do realizacji 365 zakazów i 248 nakazów Tory.¹ W pismach rabinackich rzeczywiście różnica między „pracą” a „przykazaniem” zaciera się; oba terminy funkcjonują jako synonimy. W świetle powyższych danych, zwrot „dzieła Boga” w pytaniu tłumy „Co mamy czynić by wykonywać dzieła Boga?” (6,29) można rozumieć jako wypełnianie woli Boga wyrażonej w Torze. Rozumienie frazy „dzieła Boga” jako „dzieła Tory” znajdujemy zresztą w pozabiblijnej literaturze żydowskiej czasów Jezusa w tzw. apokryfach ST (2 Bar 57,2; 4 Ezd 7,24; Testament Beniamina 5,3). Zauważmy, że cała dyskusja tłumy

¹ Jak relacjonuje *Talmud Babiloński* (traktat *Makot* 23b), Rabbi Simelai stwierdził, że liczba 365 odpowiada liczbie dni roku słonecznego, zaś liczba 248 – liczbie części z których składa się ciało człowieka.

z Jezusem ma miejsce w synagodze (6,59). Fakt ten uwiarygadnia legalistyczne (prawne) rozumienie „dzieł Boga”, czyli jako nakazane przez Boga wypełnianie przykazań Tory.

Tora kontra wiara

Jeśli przyjąć powyżej zarysowany kontekst interpretacyjny, Jezus w swej odpowiedzi na pytanie tłumu „Co mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga” (6,38) miałby zacieśniać szerokie starotestamentowe rozumienie „dzieł Boga” (jako wypełnianie licznych nakazów Prawa) do jednego przykazania, jedyne „dzieła Boga”, jakim jest wiara w Jezusa, jako osoby posłanej przez Boga. Z liczby mnogiej „dzieła” (τὰ ἔργα) (6,38) następuje rzeczywiście przejście do liczby pojedynczej „dzieło” (τὸ ἔργον) (6,39). Tak jak w ekonomii Starego Testamentu sposobem realizowania woli Boga byłoby wypełnianie nakazów Tory, tak w ekonomii Nowego Testamentu sposobem wypełniania woli Boga byłaby wiara w Jezusa. W NT to głównie pisma apostoła Pawła oraz list Jakuba mówią o relacji między zbawieniem a czynami (rozumianymi jako wypełnianie nakazów Tory) i wiarą w Boga-Jezusa. Analizowany przez nas tekst Janowy mógłby być zatem odbiciem Janowego rozumienia tej relacji. Życie wieczne (6,37) nie jest zależne od czynów (wypełniania Tory) (6,38), ale od wiary (6,39). Czy wiara w Jezusa miałaby wykluczać zachowywanie przykazań? Z pewnością nie. Jezus nie przyszedł usunąć nawet joty, najmniejszej kreski, obecnej w tekście Prawa (zob. Mt 5,17-18). Wypełniając Prawo w pełni, Jezus nadał jednak temu Prawu nową interpretację. Całe Prawo miałyby streszczać się w przykazaniu nowym: miłości, której przykład dał sam Jezus, oddając swoje życie za drugich. Czy jednak powyższa legalistyczna (prawna) interpretacja tekstu J 6,37-39 jest poprawna? Czy jest ona zgodna z kontekstem całej Ewangelii Janowej? Czy Jan chciał przeciwstawić wypełnianie przykazań Tory wierze w Jezusa?

Dzieła Boga jako pełnienie woli Boga

W tekście oryginalnym, w pytaniu „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?” (J 6,28), występuje emfaticzna semicka konstrukcja (ἵνα ἔργαζώμεθα τὰ ἔργα τοῦ θεοῦ) będąca połączeniem czasownika „pracować” ze znaczeniowo identycznym rzeczownikiem „praca”. Można to wyrażenie dosłownie przetłumaczyć: „czynić czyny Boga” lub też „działać działania Boga” lub „pracować prace Boga”. Grecki tekst Ewangelii jest tutaj kalką hebrajskiego wyrażenia „pracować pracę”, obecnego w Biblii Hebrajskiej (Lb 3,7.8; 4,30; 7,5; 8,11.19; 16,9; 18,9; Joz 22,27). Wyrażenie greckie „czynić

czynny Pana” (ἐργάζεσθαι τὰ ἔργα κυρίου) znajdujemy jedynie w Lb 8,11 LXX, gdzie oznacza czynności kultyczne wykonywane przez lewitów w Namiocie Spotkania. Wyrażenie oznacza tam zatem czynny wykonywane przez ludzi dla Pana, w obecności Boga; czynny chciane przez Boga. W jednym z pism pozabiblijnej greckiej literatury żydowskiej czasów Jezusa (*Testament Neftalego* 2,9-3,1) termin „dzieła” odnosi się do realizowania woli Boga w sensie szerokim, bez odniesienia do specyficznych przykazań Tory. Czytamy tam, iż dzieła światła są pełnieniem woli Boga, zaś dzieła ciemności są pełnieniem woli demona (Beliara). W pismach z Qumran (CD 2,14-16) „dzieła Boga” oznaczają robienie tego, co się Bogu podoba. Również tam idzie o wybór między pełnieniem woli Boga, a pełnieniem woli demona i pójście za własną pożytecznością. W Ewangelii Jana „dzieła Abrahama” oznaczają robienie tego, co robił Abraham. Bycie dzieckiem Abrahama oznacza wykonywanie dzieł Abrahama (8,39-40). Bycie dzieckiem diabła oznacza wykonywanie czynów diabła (8,41) i konsekwentnie pełnienie woli diabła. W tekście Janowym pojawia się także postać Boga Ojca, który winien być Ojcem Żydów, a ci winni wykonywać dzieła Ojca, czyli pełnić Jego wolę, która konkretnie wyraża się w miłości do Jezusa (8,41-42). W świetle powyższych przykładów „dzieła Boga” oraz „dzieło Boga” oznaczają nie tyle nakazy Tory, co szeroko rozumianą wolę Boga w stosunku do człowieka². Zwroty „dzieło Boga” i „dzieła Boga” można jednak roznieć w jeszcze inny sposób.

Dzieło Boga jako działanie Boga w wierzącym

Wyrażenie „dzieła Boga” (τὰ ἔργα τοῦ θεοῦ) odnajdujemy także w Septuagincie (LXX), starożytnym greckim przekładzie Starego Testamentu (Wj 32,16; Tb 12,6.7.11; Ps 63,10; 65,5; 77,7). Zawsze wyrażenie to oznacza tam działanie Boga dla człowieka, czynny wykonywane przez Boga, jak np. stworzenie, dar tablic Prawa, wyzwolenie z niewoli egipskiej. W zwojach znalezionych w okolicach Qumran (np. 1QS 4,4), powstałych w czasach bliskich Jezusowi, wyrażenie „dzieła Boga” również rozumiano jako dzieła, których dokonuje sam Bóg. Czy wobec tego wiara człowieka w Jezusa, jako posłanego przez Ojca, może być rozumiana jako działanie Boga w wierzącym? Ewangelia Janowa odpowiada na to pytanie twierdząco.

² Rozróżnienie na liczbę pojedynczą „dzieło Boga” oraz liczbę mnogą „dzieła Boga” nie ma w istocie znaczenia. W J 8,39-40 „dzieła Abrahama” (liczba mnoga) stoją w kontraście do jednego czynu jakim jest zabicie Jezusa (rzeczywistość pojedyncza). W 8,41, „czynny ojca waszego” (liczba mnoga) zdefiniowane są jako chęć zabicia Jezusa (rzeczywistość pojedyncza). W samym pytaniu tłumy w J 6,28 zawarta jest już zresztą intuicja, iż „dzieła Boga” mają oznaczać jedną konkretną rzecz. Otóż tłum zadaje pytanie rozpoczynające się od τί, a zatem partykuły pytającej w liczbie pojedynczej: τί ποιῶμεν - „Co (pojedyncza konkretna rzecz) mamy zrobić...”

W całej Ewangelii Jana tylko dwa razy napotykamy na wyrażenie „dzieła Boga” w liczbie mnogiej. W rozważanym przez nas tekście (6,28) oraz w 9,3, gdzie wyrażenie „dzieła Boga” oznacza działanie Jezusa, który uzdrawia niewidomego, doprowadza go do wiary w siebie, ofiarując mu ostatecznie – poprzez tę wiarę – dar życia wiecznego. Sam Jezus jest pedagogiem prowadzącym człowieka krok po kroku do wiary w siebie. Według J 3,21, wierzący czyniący wymagania prawdy, przybliży się do światła, aby objawiły się jego dzieła, które są wykonane w Bogu. W świetle tego tekstu życie wiarą (prawda, światło) jest dziełem człowieka działającego w Bogu, czyli w jedności z Bogiem.

W tej samej mowie Jezusa w synagodze w Kafarnaum czytamy: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał” (6,44) oraz „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca” (6,65). W czasie Ostatniej Wieczerzy, Jezus kilkakrotnie mówił o uczniach, a zatem wierzących, jako należących do Ojca i rozumianych jako dar Ojca dla Jezusa: „Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje” (17,6); „Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi” (17,9); „Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem” (17,24). Ta sama idea, ucznia Jezusa jako daru Ojca dla Jezusa, pojawia się w wypowiedzi Jezusa skierowanej do Żydów w czasie święta Poświęcenia Świątyni: „Ojciec mój, który Mi je [owce] dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca” (10,29). Powyższe teksty jasno pokazują, że w świetle Ewangelii Jana dar wiary pochodzi od samego Ojca. To Ojciec obdarowując człowieka łaską wiary przekształca osobę niewierzącą w wierzącego ucznia Jezusa, dając w ten sposób Jezusowi ucznia.

Janowe teksty akcentujące działanie Ojca w wierzącym (J 10 i J 17), podkreślają jednocześnie jedność Ojca i Syna (zob. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” – 10,30; „Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje” – 17,10). Działanie Ojca jest działaniem Syna, a działanie Syna jest działaniem Ojca. Tę wymianę działania, czy też wspólnotę działania Ojca i Syna, widać wyraźnie, gdy przeanalizuje się występowanie rzeczownika „dzieło” (ἔργον) w Ewangelii Janowej. Dzieła Boga to zadanie jakie Jezus otrzymał od Ojca (5,36; 9,4; 10,37) i które wypełnia w imieniu Ojca (10,25). Jednocześnie to sam Ojciec, który trwa w Jezusie, dokonuje tych dzieł (14,10). Co więcej, dzieła Ojca i Syna będą także wykonywane przez uczniów (14,12); można to rozumieć jako uczestniczenie uczniów w misji doprowadzania do wiary w Jezusa, jako Mesjasza i Syna Bożego.

Jezus w swej odpowiedzi danej tłumowi (6,29) jest bardzo precyzyjny w określeniu przedmiotu wiary. Otóż, prawdziwy czciciel jedyne Boga

wierzy w tego, którego posłał Bóg. W świetle czwartej Ewangelii nie ulega wątpliwości, iż tym posłanym jest wyłącznie Jezus. Na wielu zresztą miejscach Janowej Ewangelii Jezus określony jest jako „posłany”³. Można powiedzieć, iż „Posłany” to jedno z imion pod jakimi funkcjonuje Jezus w Ewangelii Janowej. Dobrym przykładem jest ponownie historia uzdrowienia niewidomego od urodzenia w rozdziale 9. Niewidomy został skierowany przez Jezusa do sadzawki Siloam, aby tam obmyć się z błota nałożonego mu na oczy. Nazwę tej sadzawki Ewangelista tłumaczy jako „Posłany” (9,7). Dzięki obmyciu niewidomy odzyskuje wzrok. Przywracająca wzrok woda sadzawki staje się symbolem wody chrzcielnej i działania samego Jezusa. Kolejne spotkanie z Jezusem owocuje wiarą uzdrowionego. Człowiekowi temu zostaje przywrócony prawdziwy wzrok, który jest nie tyle możliwością fizycznego widzenia, co wiarą w Jezusa, jako Bożego posłańca (9,39-41). Jezus, którego imię brzmi „Posłany”, przywraca wzrok człowiekowi, a wzrokiem tym jest wiara. Tylko ten, kto wierzy, rzeczywiście widzi. Analizując Janowe użycie określenia „posłany” w zastosowaniu do Jezusa, widzimy, że tytuł ten wskazuje na Jezusa jako reprezentanta Ojca. To Jezus czyni obecność Ojca rzeczywistością, faktem. Wraz ze zmartwychwstaniem i posłaniem daru osoby Ducha Świętego, uczniowie są posłani i to oni reprezentują Posłanego. Uczniowie wypełniają dzieło Boga kontynuując misję Jezusa: „Jak Ojciec Mnie posłał (ἀποστέλλω), tak i Ja was posyłam (πέμπω)” (21,21); „Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę (πέμπω) Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (13,20).

Co jest dziełem Boga? Tora, pełnienie woli Bożej czy wiara w Jezusa?

Jak widzieliśmy powyżej „dzieło Boga” może być rozumiane na trzy sposoby: jako wypełnianie przepisów Tory, pełnienie woli Bożej oraz wiara w Jezusa. W istocie te trzy rozumienia wcale sobie nie przeczą i się wzajemnie nie wykluczają. Wszystkie trzy interpretacje nakładają się na siebie w tekście Janowym, tworząc harmonijną całość.

W przywoływanej już greckiej pozabiblijnej starożytnej literaturze żydowskiej, znajdujemy tekst, gdzie człowiek ma wybrać „albo światło albo ciemność, albo prawo Pana albo dzieła Beliala (ἢ τὸν νόμον κυρίου ἢ τὰ

³ Ewangelista używa dla opisanja misji Jezusa dwóch czasowników: ἀποστέλλω oraz πέμπω. Ten pierwszy, ἀποστέλλω, występuje w następujących tekstach 3,17.34; 5,36.37-38; 6,57; 8,42; 10,36; 11,42; 17,3.8.18.21.23.25; 20,21. Drugi czasownik, πέμπω, znajdujemy w odniesieniu do Jezusa w 4,34; 5,23.24.30.37; 6,38.39.44; 7,16.18.28.33; 8,16.18.26.29; 9,4; 12,44.45.49; 13,20; 14,24; 15,21; 16,5.

ἔργα τοῦ βελιάρ)” (*Testament Lewiego* 19,1). Prawo (Tora) Boga jest tutaj zestawione z dziełami demona. Na zasadzie analogii i paraleli, Tora jest tutaj rozumiana jako dzieło Pana, zaś dzieła demona jako prawa demona. Tora (dzieło Boga) jest zatem wyrazem woli Boga (dzieła Boga). Co ważne, w Ewangelii Janowej Jezus jest rozumiany jako wcielenie Tory, jako uosobiona Tora i wypełnienie Tory (por. 1,17). Wola Jezusa (dzieło Jezusa) jest tożsama z wolą Boga (dziełem Boga) zapisaną w Torze. Tora mówi o Jezusie (1,45) i daje o Nim świadectwo (5,39). Pełnienie przykazań Tory – wzorem takiej postawy był dla ówczesnych Żydów Abraham (mimo że żył przed powstaniem Tory!) – równa się przyjęciu Jezusa i wierze w Niego (8,37-47). Odrzucenie Tory równa się odrzuceniu Jezusa (7,19). Wypełnienie przykazań Tory (które są wyrazem woli Boga) najpełniej realizuje się w wierze w Jezusa, czyli w pełnieniu woli Ojca i Jezusa. Wola Jezusa i wola Ojca są jedno. Dziełem Boga (wolą Ojca) jest dzieło Syna (wola Syna), a jest nią akt zbawczy, którego elementem konstytutywnym jest wiara w Jezusa. Dla Ewangelisty Jana wiara jest jednocześnie dziełem Boga, dziełem Jezusa i dziełem wierzącego (w którym działa Bóg, albo który działa w Bogu). Co więcej, dla Jana wiara jest przykazaniem! Wiara staje się niejako streszczeniem Tory! Wypowiedź Jezusa w J 6,29 pokrywa się z nauczaniem zawartym w Pierwszym Liście św. Jana, które redukuje całe nauczanie Boga, Jezusa i Tory do jednego podwójnego przykazania: „Przykazanie zaś Jego [Boga Ojca] jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Mesjasza (Χριστός), i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał” (1 J 3,23). Odpowiedź Jezusa w J 6,29 pokrywa się także z celem w jakim została spisana Ewangelia Janowa: „abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem (ὁ χριστός), Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego” (20,31). Echo tego nauczania znajdujemy również w modlitwie Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy: „A życie wieczne polega na tym, aby wszyscy poznali Ciebie, jedyne, prawdziwego Boga i Tego, którego posłałeś – Jezusa Mesjasza (Χριστός)” (17,3).

Tekst Janowy używa czasu teraźniejszego na określenie czynności wierzenia: „Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli” (6,29). Czas teraźniejszy podkreśla stałą postawę, ciągłą czynność. Nie chodzi zatem jedynie o jednorazowy akt uwierzenia, ale o trwałą postawę wiary. Co istotne, w Ewangelii Jana nigdy nie pojawia się rzeczownik „wiara”. Jan zawsze używa czasownika „wierzyć”. Nie idzie zatem o wyznanie wiary, teologiczną formułę *credo*, ale o postępowanie, życie, działanie płynące z wiary i dające świadectwo wierze. Z tego powodu, Jan rozumie czasownik „wierzyć”, jako synonim „bycia posłusznym”: „Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie jest posłuszny Synowi, nie zobaczy życia, lecz ciąży na nim gniew

Boży” (3,36). Wierzyć w Ewangelię Jana jest synonimem „trwania” w Bogu. Dzięki temu „trwaniu” Bóg także „trwa” w wierzącym⁴.

Podsumowując, „dzieło Boga” oznacza Torę, wolę Boga i działanie zbawcze Ojca i Syna w człowieku prowadzące do wiary w zbawczą misję Syna. W świetle Ewangelii Jana sam Jezus jest wcieloną Torą, stąd posłuszeństwo Jezusowi oznacza posłuszeństwo Torze. Posłuszeństwo Jezusowi-Torze oznacza pełnienie woli Boga-Ojca (wykonywaniu dzieła Boga), która streszcza się w podwójnym przykazaniu: wierze w Jezusa, Mesjasza i Syna Boga, oraz w miłości bliźniego.

Dziełem Boga jest wiara dająca życie

W całej debacie Jezusa z tłumem w synagodze w Kafarnaum (J 6,26-59) ukazane są dwa źródła życia wiecznego. Są nimi Eucharystia i wiara. Najistotniejszym skutkiem spożywania Eucharystii, zdefiniowanej jako Chleb zstępujący z nieba, ciało i krew Jezusa, jest życie wieczne. Powiązanie pomiędzy Eucharystią i życiem wiecznym spotykamy aż dziesięć razy w tak krótkim fragmencie Ewangelii:

- 1) „pokarm... który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy” (6,27);
- 2) „chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu” (6,34);
- 3) „Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (6,35);
- 4) „Ja jestem chlebem życia” (6,48);
- 5) „To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze” (6,50);
- 6) „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życia świata” (6,51);
- 7) „Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (6,53).
- 8) „Kto spożywa moje Ciało i poje moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (6,54).

⁴ Zob. 6,56 („Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”); 14,17 („Duch Prawdy [...] u was przebywa i w was będzie”); 15,4 („Trwajcie we Mnie, jak Ja w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie”); 15,5 („Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić”); 15,6 („Jeśli ktoś nie trwa we Mnie, będzie odrzucony jak gałązki i uschnie”); 15,7 („Jeśli będzie trwać we Mnie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni”).

- 9) „Ja Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (6,57).
- 10) „To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (6,58).

Powiązanie między wiarą a życiem wiecznym spotykamy w tym samym nauczaniu Jezusa w synagodze w Kafarnaum przynajmniej dwukrotnie:

- 1) „To bowiem jest woła Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (6,40).
- 2) „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne” (6,47).

W dialogu Jezusa z uczniami, następującym bezpośrednio po nauczaniu w synagodze w Kafarnaum, pojawia się dwukrotnie idea w świetle której słowa Jezusa dają życie wieczne: „Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem” (6,63) oraz „Ty masz słowa życia wiecznego” (6,69).

A zatem słowo Jezusa, wiara w Jezusa oraz Ciało i Krew Jezusa dają życie wieczne! Przystęp do Słowa Jezusa oraz Jego Ciała i Krwi mamy jednak przez wiarę! Wiara jest bramą, dzięki której owocnie korzystamy ze stołu Słowa i stołu Chleba. Bez wiary spotkanie ze Słowem i Chlebem nie przynosi owocu. Nieraz można spotkać się z pytaniem dlaczego nasze słuchanie Słowa Jezusa (zapisanego na kartach Biblii) i nasze spożywanie Ciała Jezusa (obecnego w każdej Mszy św.) przynosi tak małe owoce, skutki i efekty? Odpowiedzią jest mała wiara: im więcej wiary w słuchaczu Słowa i uczestniku stołu Eucharystii, tym większy owoc. Wiara jest warunkiem owocności słuchania Słowa i spożywania Eucharystii. W efekcie wiara jest warunkiem otrzymania daru jakim jest życie wieczne. Życiem tym zaś jest sam Jezus: *prawdziwa droga prowadząca do życia* (por. J 14,6). Im więcej wiary, tym więcej Jezusa, a zatem tym więcej doświadczenia prawdziwego Życia!